

świat

8 (26) / 2012

# architektury

ISSN: 2081-6413

magazyn dla architektów i projektantów

**IDEA WIELOFUNKCYJNOŚCI**  
Hala widowiskowo-sportowa w Częstochowie

**PRZESTRZEŃ DLA HOSPITALIZACJI**  
Centrum Medycyny Inwazyjnej w Gdańsku

**OBIEKTY SPORTOWE**  
– ARCHITEKTURA EMOCJI

# KLASYKA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Sąd Rejonowy  
w Ząbkowicach Śląskich

Fot. Lech Kwartowicz

Priorytetami estetycznymi przy projektowaniu nowej siedziby sądu były: wpisanie obiektu w otoczenie poprzez odpowiedni dobór skali, odniesienie do dominanty przestrzennej oraz uzyskanie efektu monumentalności bez bezpośredniego odwoływania do wzorców historycznych.

Architekci nawiązali do bryły pięknego gmachu dawnych koszar, dzięki współczesnej interpretacji 'wielkiego porządku', elewacji o pionowych proporcjach okien, co nowoczesnemu budynkowi zapewniło monumentalny wyraz.

O zrealizowanym wyzwaniu architektonicznym opowiada główny projektant kompleksu dr inż. arch. Grażyna Hryncewicz-Lamber.

**Patrycja Fabiańska: Z jakich założeń projektowych wynika ukształtowanie kompleksu?**

**Grażyna Hryncewicz-Lamber:** Lokalizacja obiektu odpowiada zapisowi miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w którym szczegółowo określono układ frontu budynku oraz jego główne gabaryty. Linia zabudowy, kształt dachu i wysokość budynku określone były tak ściśle, że całkowicie zdeterminowały proporcje bryły. Składową kompozycji stały się też rosnące w obrębie działki, objęte ochroną modrzewie. Program budynku ledwo pomieścić się na tym skrawku terenu, który mieliśmy do dyspozycji. Szczipłe rozmiary działki wymusiły na nas zdyscyplinowanie formalne i bardzo zwarty rzut obiektu.

**PF: Jakimi środkami nawiązano do zastanego kontekstu urbanistycznego?**

**GHL:** Nasz szef – arch. Lesław Rubik po wizycie na terenie planowanej inwestycji kupił mapę geodezyjną daleko wykraczającą poza bezpośrednie otoczenie działki i polecił nam szukać odniesienia do widocznej z daleka dominandy przestrzennej. Teren bezpośrednio przylegający do naszej inwestycji był zdegradowany urbanistycznie i nieuporządkowany. W najbliższym otoczeniu nie mieliśmy do czego nawiązać: po przeciwnej stronie ulicy, do której musieliśmy zgodzić się z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego skierować front budynku, znajduje się stacja benzynowa z lat 70. ubiegłego wieku. Otoczenie dopełnia nieuporządkowana i zróżnicowana zabudowa domków jednorodzinnych. Jedynym wartym uwagi elementem kontekstu urbanistycznego był górujący nad otoczeniem XIX-wieczny budynek gimnazjum – dawne koszary – położony w pewnej odległości od inwestycji. Obiekt ten cechują piękne proporcje, założyliśmy więc, że te dwie bryły: sądu i gimnazjum mogą ze sobą korespondować, tworząc w przyszłości ważną oś widokową.

**PF: Czy również rodzaj pokrycia dachu był narzucony przepisami prawa miejscowego?**

**GHL:** W przeciwieństwie do kształtu dachu – nie. Zdecydowaliśmy się na zastoso-

wanie trwałych, dobrej jakości materiałów, jako podstawowej zasady kształtowania budynku. Poszycie dachu zrealizowano więc ze szlachetnej blachy tytanowo-cynkowej, barwionej w masie.

**PF: Czy podczas projektowania pojawiły się ograniczenia, które utrudniły prace projektowe lub wpłynęły na zmianę rozwiązań?**

**GHL:** Jesteśmy zdania, że o architektonicznej jakości świadczy nie tylko forma budynku, ale także szlachetność materiału. Największy problem mieliśmy z przekonaniem inwestora, czyli urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości, do zastosowania drewnianej stolarki i fasady okładanej kamieniem, które są znacznie trwalsze niż przyjęte jako standard stolarka z PCV i ocieplanie metodą lekką mokną. Przeprowadziliśmy studia związane z kosztami wykonania naszej wersji i okazało się, że jej realizacja, choć kosztowniejsza, zmieści się w założonym budżecie. Udało nam się przeforsować nasz pomysł, dzięki silnemu poparciu bezpośredniego zamawiającego – Sądu Okręgowego w Świdnicy. Niestety, we wnętrzach nie udało nam się utrzymać tego reżimu, gdyż tu właśnie zamawiający zrezygnował z proponowanych przez pracownię rozwiązań, zatrudniając niezależną projektantkę wnętrz.

W czasie pracy nad projektem odniosłam wrażenie, że MS stosuje pewną hierarchię ważności w kreowaniu wizerunku obiektów sądownictwa. Jeśli na przykład spojrzemy na projekt Sądu Okręgowego w Katowicach, zauważamy rozwiązania daleko bogatsze i nowocześniejsze architektonicznie od dopuszczanych w budynkach sądów rejonowych. Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich jest stosunkowo mały i nie tak ważny w ministerialnej hierarchii, dlatego musieliśmy ograniczyć swoje propozycje, chociażby w projektowaniu bezkolizyjnego dostępu dla niepełnosprawnych pracowników sądu (np. w odróżnieniu od Sądu Okręgowego w Katowicach – w strefie komunikacji sędziów nie ma wind).

**PF: Bryła gmachu ma monumentalny, purystyczny wyraz, czytelną i czystą formę. Jaka idea determinowała architekturę?**

**GHL:** Tak ukształtowana bryła z jednej strony odpowiada gabarytom gmachu gimnazjum, tworzy optyczną przeciwwagę dla lokalnej dominandy przestrzennej, z drugiej strony – dostosowuje się do rytmu niewielkich kubatur zabudowy jednorodzinnej po stronie północno-wschodniej. Budynek składa się z dwu równoległych trzykondygnacyjnych skrzydeł, połączonych prostopadłym łącznikiem komunikacyjnym, oraz położonej między nimi części o zmiennej wysokości, która mieści hol i funkcje ogólnodostępne. Zasadnicze skrzydła wraz kurtyną wschodniej elewacji tworzą zwartą bryłę o surowym, monumentalnym wyrazie. Część środkowa, zakończona od zachodu salą konferencyjną, cechuje się bardziej miękkim charakterem, oddanym dzięki zastosowaniu drewnopochodnych okładzin elewacyjnych. Ryzalit sali konferencyjnej widoczny jest z perspektywy głównej ulicy.

Staraliśmy się pokazać, że pomimo restrykcyjnego prawa miejscowego, określającego nawet spadki dachów, można zrealizować budynek o nowoczesnych rozwiązaniach bryły.

Przyjęliśmy, że budynek sądu powinien wizualnie konotować idee władzy, porządku, bezpieczeństwa. Stąd wynika zastosowany przez nas motyw współczesnej, przetworzonej kolumnady i odwołania do tradycji. By wzmocnić przesłanie symboliczne budynku, zaproponowaliśmy cztery



■ Rozwiązania materiałowe i kompozycja fasady w strefie wejścia do obiektu



■ Fasada frontowa – klasyka i nowoczesność

duże plakiety, stanowiące oprawę wejścia, w których umieszczono sentencje łacińskie – paremie prawnicze wybrane przez sędziów Sądu Okręgowego i Sądu Rejonowego. Zdecydowanie bardziej nowoczesnie wyobrażaliśmy sobie kompozycję literniczą. Ostateczna wersja tego elementu znacząco odbiega od naszego projektu.

Wykorzystanie skojarzeń z architekturą miejsca – budownictwem Dolnego Śląska stanowiło jedną z ważniejszych przesłanek

projektu. Zastosowanie prostych, addytywnych brył bez zbędnych ornamentów jest istotą tradycji kulturowej tego regionu. W kształtowaniu obiektu została wykorzystana forma wieloskrzydłowej zabudowy o ortogonalnym kształcie, często stosowana na terenach podsudeckich. Okładzina elewacji nawiązuje również do tradycyjnego sposobu zabezpieczania szczytów budynków – przez ozdobny materiał z drewna lub łupku.

**PF: Czy realizacja obiektu odbiega od jego fazy koncepcyjnej?**

**GHL:** Sąd Rejonowy był przez nas projektowany dwukrotnie: w wyniku odwołań innych uczestników unieważniono pierwszy konkurs, w którym również braliśmy udział.

Po wygraniu drugiego konkursu wykonaliśmy koncepcję pokonkursową, opartą na wskazówkach jury, i przystąpiliśmy do projektu budowlanego. Wtedy też, po otrzymaniu wyników badań geologicznych, okazało się, że należy zaprojektować obiekt posadowiony na płycie fundamentowej, co wymusiło powiększenie powierzchni piwnic i w konsekwencji znaczne zwiększenie projektowanych archiwów.

Program budynku zawierał wytyczne, których skutkiem mogło być ograniczenie powierzchni komunikacji – przede wszystkim holów przy salach rozpraw. Staraliśmy się

więc uniknąć tworzenia długich i mrocznych korytarzy przez wizualne scalenie przestrzeni parteru i otwieranie do wspólnego holu wszystkich powierzchni pomocniczych. Zaproponowaliśmy więc wielofunkcyjną, płynną aranżację, pozwalającą na swobodną cyrkulację użytkowników parteru. Sala konferencyjna, poprzedzona przestronnym barem wyposażonym w system drzwi i ścianek przesuwanych, mogła być włączona funkcjonalnie do przestrzeni holu i służyć jako dodatkowa powierzchnia komunikacji lub poczekalnia dla największej sali rozpraw, a także być zaadaptowana jako sala rozpraw korzystająca z zaplecza sali nr 2 Wydziału Karnego. Niestety, w wyniku zmian w wymogach funkcjonalnych Ministerstwa Sprawiedliwości wprowadzone zostały dodatkowe pomieszczenia Wydziału Ksiąg Wieczystych, które musiały zostać doprojektowane na parterze. Wprowadzenie

zmian na etapie realizacji zubożyło relacje przestrzenne i walory funkcjonalne parteru budynku. Nowe funkcje optycznie pomniejszyły hol. W efekcie korytarze prowadzące do sali konferencyjnej stały się trochę klaustrofobiczne.

**PF: Zrealizowany obiekt jest budynkiem użyteczności publicznej oraz zbiorem wydziałów o różnych wymogach funkcjonalnych. Jakie przyjęto zasady organizacji przestrzeni?**

**GHL:** Gmach sądu zawiera szereg chronionych pomieszczeń. Zaprojektowany układ budynku zorganizowany został wokół idei klasyfikowanego dostępu. Przyjęta przez nas idea manifestuje się w ten sposób, że parter obiektu zawiera większość funkcji dostępnych publicznie, natomiast powyżej pierwszego piętra, poza sekretariatami, nie ma pomieszczeń ogólnodostępnych. Większość sal rozpraw jest zlokalizowana na parterze, a na pierwszym piętrze mieści się Wydział Rodzinny i Nieletnich, który wymaga pewnego odizolowania od tłumu interesantów. Ruch pracowników jest prowadzony odrębnie od ruchu interesanta. Dążyliśmy do całkowitego rozdzielenia ruchu poszczególnych kategorii użytkowników wewnątrz obiektu. Osobną ścieżkę zaprojektowaliśmy również dla policji i eskortowanych przez nią zatrzymanych. W obrębie poddasza, którego istnienie jest wymogiem planu miejscowego, znajdują się tylko pomieszczenia wentylatorowni, pomieszczenia techniczne oraz rezerwa powierzchniowa.

**PF: Proszę przybliżyć zrealizowany program funkcjonalny.**

**GHL:** Zasadnicza część budynku dostępna dla publiczności to parter i centralne części pięter sądu. Na parterze zlokalizowano wszystkie, poza sądem rodzinnym i sądem nieletnich, sale rozpraw z pomieszczeniami towarzyszącymi oraz podstawowe biura: informację z czytelnią akt, podawcze ogólne, ochrony, a także salę konferencyjną, bar i szatnię oraz pomieszczenia bezpośredniej obsługi interesantów Wydziału Ksiąg Wieczystych. Toalety dla interesantów rozdzielono, znajdują się na parterze i pierwszym piętrze. Czytelność układu zapewniona jest organizacją komunikacji i poczekalni w formie holu, doświetlonego z góry przez pasmo- we świetliki w dachu. Z kolei przejrzystość

układu komunikacji parteru uzyskano przez włączenie optyczne pomieszczeń informacji, biura podawczego, szatni i kas do holu, dzięki wydzieleniu ich przeszkleniami ze szkła kuloodpornego.

Na pierwszym piętrze zlokalizowano pomieszczenia Wydziału Ksiąg Wieczystych, sale rozpraw Wydziału Rodzinnego i Nieletnich oraz kierownictwa wydziałów Ksiąg Wieczystych i Sądu Grodzkiego. Te pomieszczenia oraz biura Oddziału Administracyjnego z kasą i sekcji finansowej umieszczono w strefie bez utrudnień dostępu. Na piętrze zlokalizowano również strefy z ograniczonym dostępem dla interesantów: pomieszczenia kierownictwa sądu oraz te dla obsługi informatycznej z serwerownią.

Drugie piętro zawiera pomieszczenia z ograniczonym dostępem i niedostępne dla interesantów. W strefie przy windzie i klatce schodowej z ograniczonym dostępem dla interesantów znajdują się pomieszczenia

kierownictwa sądu pracy, rodzinnego i nieletnich, cywilnego i karnego, oraz sekcji należności sądowych. Pozostałe zespoły drugiego piętra to pomieszczenia dla sędziów, aplikantów i asystentów poszczególnych wydziałów oraz zespoły pomieszczeń kuratorów sądowych.

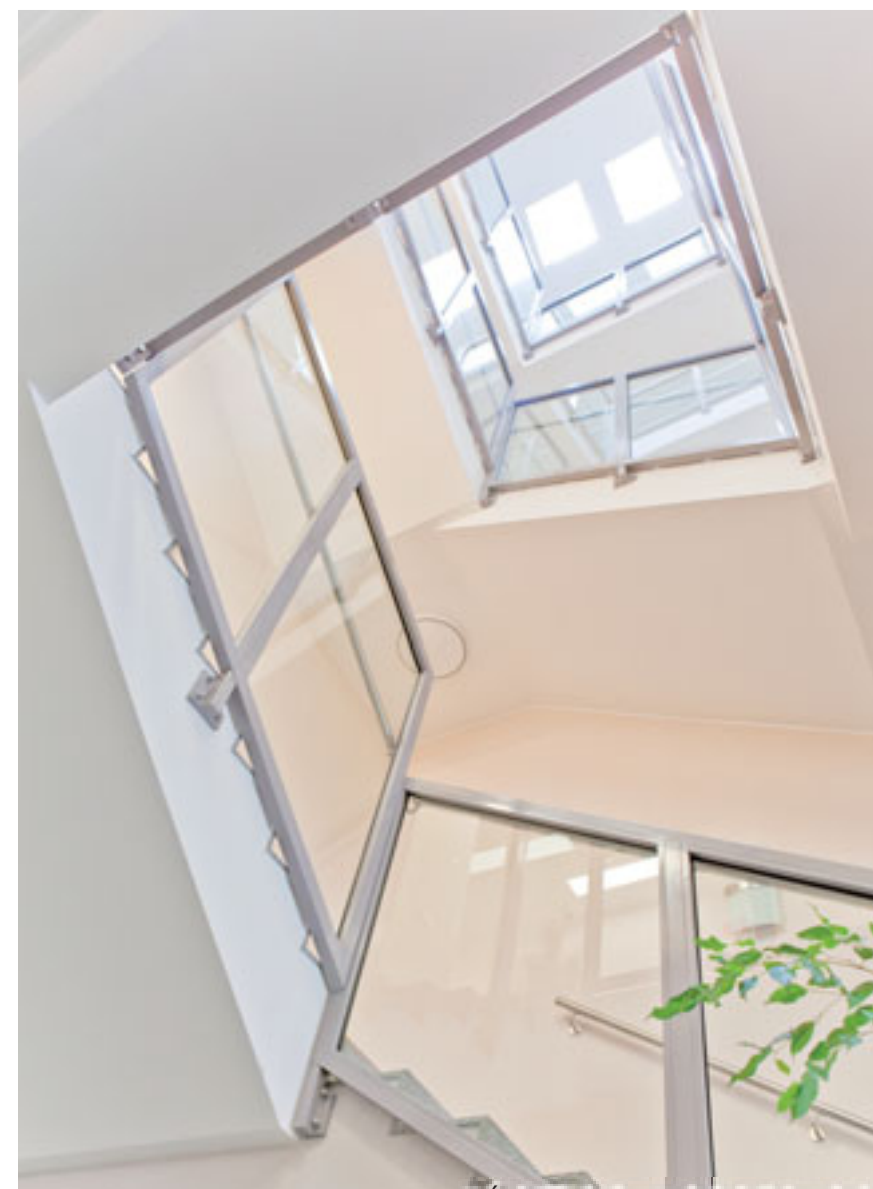
Funkcjonowanie wydziałów sądu jest związane z ich specyfiką i lokalizacją w budynku. Wydział Karny zajmuje pomieszczenia na kondygnacjach: od piwnic (zatrzymani), przez parter (sale rozpraw), piętro drugie w części z kontrolowanym dostępem (kierownictwo wydziału i kuratorzy sądowi), po piętro drugie w części niedostępnej dla interesantów (sędziowie). Podobnie zorganizowany jest Sąd Pracy – jego kierownictwo zajmuje część drugiego piętra, sąsiadującą z nieudostępnianym fragmentem korytarza sędziowskiego, podczas gdy wydzielona klatka schodowa łączy go z salami rozpraw na parterze. Wydział Ksiąg Wieczy-

stych znajduje się na parterze i pierwszym piętrze w części najbardziej uczęszczanej. Z archiwami zlokalizowanymi w piwnicach łączy go mała winda towarowa. Pozostałe wydziały zajmują pomieszczenia na trzech kondygnacjach – parterze, piętrach pierwszym i drugim, przy czym podział pomieszczeń odzwierciedla zasadę dostępności: od w pełni udostępnianych na parterze do niedostępnych na drugim piętrze. Najbardziej uczęszczane pomieszczenia kierownictwa Wydziału Grodzkiego znajdują się na pierwszym piętrze, pomieszczenia dla sędziów – wyżej, w strefie niedostępnej. Kierownictwo sądu zajmuje pomieszczenia pierwszego piętra, które są położone centralnie, ale poza największym natężeniem ruchu interesantów. Poddasze nieużytkowe zachowane jest w całości jako rezerwa dla przyszłych potrzeb.

**PF: Na czym polega wprowadzona w budynku segregacja ruchu?**



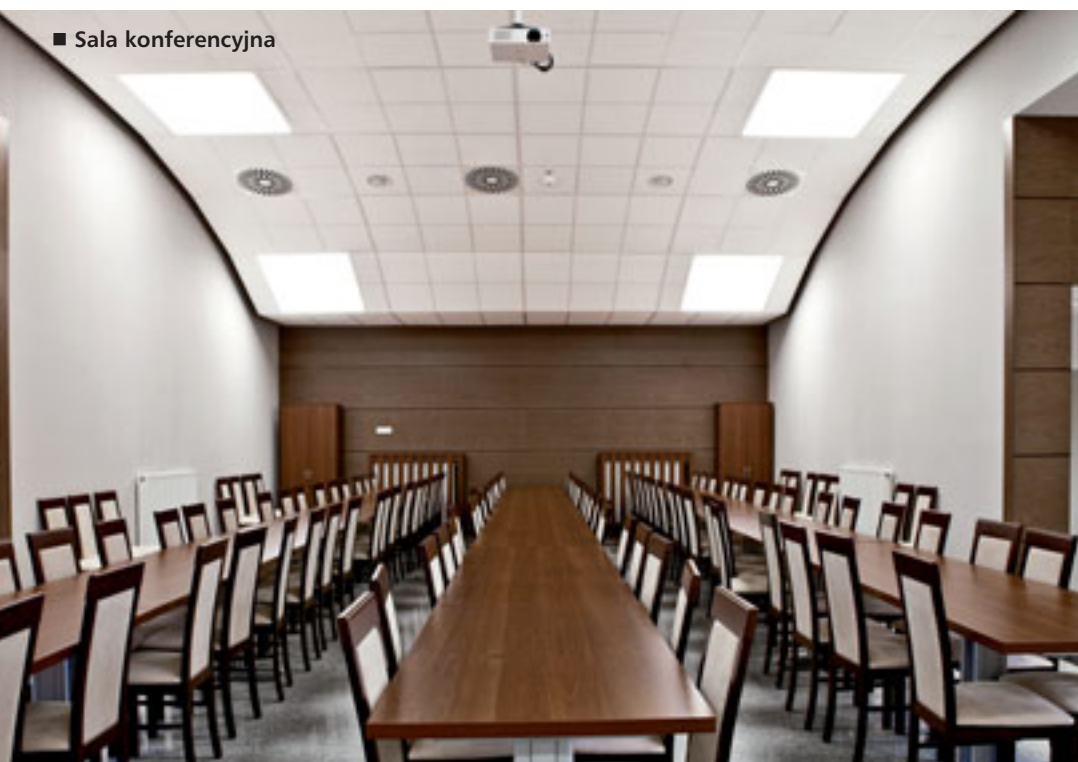
■ „Przyrodnicze” relacje przestrzenne z krajobrazem



■ Świetlik dachowy doświetlający hol



■ Przestrzeń komunikacyjna



■ Sala konferencyjna



■ Sala rozpraw



**GHL:** Rozdzielenie ruchu było głównym kryterium projektu, choć schemat rozdziału dróg komunikacyjnych pracowników i interesantów w polskich sądach niższych instancji nie zawsze jest postrzegany jako niezbędne rozwiązanie. Zasadę funkcjonowania sądu organizuje segregacja ruchu na ruch interesantów, pracowników, w tym sędziów, i ruch zatrzymanych. Poszczególne drogi są ściśle odseparowane. Sędziowie ze swoich pokoi w strefach niedostępnych dla interesantów udają się klatkami sędziowskimi, które pełnią również funkcję ewakuacji, do sekretariatów swoich wydziałów i do sal rozpraw. Kancelaria tajna jest zlokalizowana w taki sposób, że znajduje się w strefie niedostępnej na końcu skrzydła frontowego. Interesanci korzystają z otwartej klatki schodowej w holu głównym lub z windy osobowej. Zatrzymani dostarczani są do budynku na poziomie piwnicy i odrębnymi ciągami komunikacji poziomej oraz schodami doprowadzani do sal rozpraw. Pomieszczenia dla zatrzymanych znajdują się w piwnicy.

**PF: Jak rozwiązano komunikację w obiekcie oraz obsługę komunikacyjną zewnętrzną?**

**GHL:** W budynku rozróżniamy strefę ogólnodostępną, strefy z reglamentowanym dostępem dla pracowników i zupełnie wydzieloną od pozostałych drogę dla konwoju. Wejścia do budynku zlokalizowano na

elewacji frontowej oraz tylnej od strony parkingu. Uzupełniające wyjścia ewakuacyjne, znajdujące się we wszystkich skrzydłach, nie będą służyć codziennej komunikacji. Wejścia w skrzydle zachodnim zapewniają ewakuację sali konferencyjnej. W razie potrzeby ten fragment gmachu może być udostępniany niezależnie.

Przed elewacją frontową zlokalizowano parking dla interesantów, uzupełniające parkingi dla pracowników zaproponowano z tyłu budynku, od strony północnej oraz w zatokach od strony zachodniej i południowej. Część północna działki została ogrodzona. Parking otwarty dla interesantów ma łącznie 33 miejsca, w strefie kontrolowanej za ogrodzeniem zaprojektowaliśmy miejsca dla 69 samochodów. Odrębne ogrodzenie – kraty i bramy – wydzielają podjazd dla konwoju, z wjazdem od strony północno-wschodniej i wyjazdem od północnego zachodu. Komunikacja wewnętrzna odbywa się głównie centralną, reprezentacyjną klatką schodową, natomiast klatki ewakuacyjne służą w trakcie codziennego użytkowania wyłącznie pracownikom sądu. Klatki ewakuacyjne łączą ponadto zamknięte strefy poszczególnych wydziałów z salami sądowymi.

**PF: Jaką funkcję pełni zagospodarowana zielenią fosa otaczająca budynek?**

**GHL:** Zastosowanie płytkiej, wypełnionej trawnikiem fosi ma trzy cele: fizyczną izolację pomieszczeń parteru od ruchu pieszych na zewnątrz budynku, doświetlenie pomieszczeń piwnicy i wzmocnienie efektu monumentalności przez optyczne podwyższenie budynku. Nie została ona do końca zrealizowana tak, jak chcieliśmy, gdyż jest płytsza i być może mniej czytelna. Na etapie koncepcji nie dysponowaliśmy pełnymi danymi wysokościowymi, dlatego zmieniono profil jej przekroju. Jest też trochę inaczej obsadzona niż w koncepcji. Układ kompozycyjny fosi pozostał jednak taki, jak w pierwotnym założeniu.

**PF: Czy pojawiły się jakieś specjalistyczne wymogi w kreowaniu wnętrza?**

**GHL:** Tak. Przykładem może być „niebieska sala” służąca przesłuchiwanemu dziecku, projektowana na podstawie wzorcowych rozwiązań z innych krajów. Dzięki zastosowaniu przegród ze szkła jednostronnie przeziernego (lustra weneckiego) pomiędzy pokojem, w którym przebywa dziecko i znane mu osoby, a pomieszczeniem pomocniczym dla prokuratorów, zarówno psychologowie, jak i śledczy, będąc niewidocznymi i nie powodując dyskomfortu dziecka, mają możliwość obserwacji przebiegu przesłuchania.

Wszystkie pomieszczenia są naszpikowane elektroniką. Gdy projektowaliśmy ten budynek, zaczęły wchodzić w życie nowe

wymogi dotyczące wokandy elektronicznej oraz zapisu elektronicznego przebiegu procesów. Instalacje niskoprądowe i wyposażenie w obiekcie projektowaliśmy więc odpowiednio do najnowszych wytycznych.

**PF: Jaka jest specyfika projektowania stref i pomieszczeń dla zatrzymanych?**

**GHL:** Pomieszczenia zatrzymanych znajdują się w wyodrębnionej strefie, a dostęp do niej, dojazd, sposób wydzielenia przestrzennego są pod nadzorem Wojewódzkiej Komendy Policji.

**PF: Czy na ostateczną stylistykę wnętrza miały wpływ osoby z branży sądowniczej?**

**GHL:** Projekt był nadzorowany przez wyspecjalizowaną jednostkę Sądu Okręgowego w Świdnicy. W toku wykonawstwa zamawiający zrezygnował z większości naszych rozwiązań dotyczących aranżacji wnętrza. Sale rozpraw zaprojektowaliśmy jako proste, eleganckie, jasne i nieprzygnębiające, co jest współcześnie standardem. Ich charakter został jednak zmieniony przez projektanta wnętrza.

**PF: Które fragmenty wnętrza uległy przeprojektowaniu?**

**GHL:** Według naszego projektu wykonano oświetlenie, podział posadzek i sufitów, lecz nie zrealizowano zaprojektowanych przez nas rozwiązań dotyczących ścian, stolarki wewnętrznej i mebli. Zmieniony został całkowicie projekt kolorystyki wnętrza. Moim

zdaniem w zrealizowanych wnętrzach brakuje informacji wizualnej, zaprojektowanej przez nas w formie zróżnicowanej kolorystyki i odpowiedniego układu tablic informacyjnych, uzupełniających elektroniczne wokandy. W wyniku realizacji projektu pani Barbary Węglarz powstały jednolicie jasne wnętrza komunikacyjne bez akcentów kolorystycznych i zdecydowanie ciemniejsze, poważniejsze w wyrazie od projektowanych przez nas, aranżacje sal rozpraw. Na szczęście zmiany te nie wpłynęły na wygląd fasad budynku.

**PF: Jak rozwiązano oświetlenie w budynku oraz doświetlenie światłem dziennym?**

**GHL:** Pomieszczenia są doświetlone światłem dziennym, przy czym część z nich doświetlono świetlikami dachowymi lub naświetlami. Przekrój dachu nad parterem jest dość skomplikowany, ale takie ukształtowanie pozwala nam na uzyskanie kontaktu zdecydowanej większości pomieszczeń ze światłem dziennym. Specjalnie zaprojektowane obniżenia stropów nad korytarzami pozwalają na wpuszczanie światła do pomieszczeń pomocniczych przy salach rozpraw. Hol parteru uzyskał dobre oświetlenie dzięki dużym liniowym świetlikom dachowym, z których jesteśmy bardzo zadowoleni. Wszystkie sale rozpraw mają zapewnione światło naturalne. W dachu zostały zrealizowane okna doświetlające rezerwę powierzchniową, która w przyszłości zostanie podzielona na biura.

**PF: Proszę opisać zastosowaną konstrukcję.**

**GHL:** Budynek posadowiony jest na płycie żelbetonowej monolitycznej, wykorzystano betony wodoszczelne. Zrealizowany budynek ma tradycyjną, mieszaną konstrukcję. Konstrukcja murowa z silikatów z trzpieniami żelbetowymi przekrywana jest stropami typu filigran. Konstrukcja dachu opiera się na żelbetowych prefabrykowanych krokwiach, których użycie wynika z przewidywanych przyszłych potrzeb funkcjonalnych.

**PF: Czy w budynku i jego otoczeniu wprowadzono nowoczesne technologie, instalacje? Czy w obiekcie znalazły się rozwiązania energooszczędne?**

**GHL:** Niestety, inwestor nie przewidywał wprowadzenia alternatywnych źródeł energii ani ponadnormatywnych rozwiązań izolacji, natomiast budynek jest objęty porządnym monitorowaniem. Jeśli chodzi o stronę niskoprądową, jest jednym z nowocześniejszych: ma dobrze wyposażoną serwerownię, system elektronicznej wokandy i zapisu rozpraw, kontrolę dostępu i telewizję przemysłową.

**PF: W jaki sposób została ukształtowana elewacja budynku? Czym podyktowany został jej charakter, rytm i kolorystyka, wybór materiałów? Z czego wynika rytm filarów okien i zastosowanie miejscowo w podcieniach na fasadzie okładzin drewnianych?**



■ Rozwiązania materiałowe

**GHL:** Na fasadzie chcieliśmy użyć polskiego kamienia. Podobały nam się piaskowce, więc zdecydowaliśmy się na piaskowiec magurski, który ma popielaty kolor z lekko zielonawym zabarwieniem. Barwie rodzimego kamienia została podporządkowana cała koncepcja kolorystyczna. Dążąc do uzyskania wrażenia jednobryłowości i jednolitości, wybraliśmy dach z blachy tytanowo-cynkowej wybarwiony lekko na zielonawo. Wybrany odcień dachu jest niemal identyczny z barwą piaskowca magurskiego.

Kolejnym priorytetem była chęć pokazania dwóch planów elewacji: wyodrębniłiśmy zatem z bryły salę konferencyjną i płaszczyznę cofniętych partii fasadowych. Przemysłana niekonsekwencja rytmu filarów i okien oraz zastosowanie okładzin drewnopodobnych w partiach elewacji znajdujących się w podcieniach akcentują współczesność rozwiązania i łagodzą wyraz formalny. Gra zielonoszarych okładzin z kamienia naturalnego, płaszczyzn elewacji, partii wyłożonych okładziną w kolorze wiśni, przeszkleń okien

i wejść oraz liniowych detali obróbek ożywia purystyczną bryłę. Zaakcentowanie widocznej z głównej ulicy bryły sali konferencyjnej identyczną okładziną drewnopodobną sprawia, że obiekt jest rozpoznawalny z dużej odległości. Projektując fasadę, dążyliśmy do ograniczenia liczby materiałów i kolorów. Dopuszciliśmy więc dwie barwy: kamienia i drewna, utrzymując ścisły reżim kolorystyczny. Ponieważ generalnemu wykonawcy nie udało się pozyskać okien w zaprojektowanym odcieniu, dobraliśmy kolor okładzin drewnopodobnych do barwy mieszczącej się w budżecie stolarki.

W kształtowaniu fasady chodziło nam o podkreślenie współczesnej interpretacji klasycznego motywu kolumnady. Zazwyczaj architektki przekształcają go na różne sposoby, np. projektując pochylone kolumny lub zmieniając ich rytmy. My natomiast staraliśmy się z jednej strony wytworzyć wielki porządek, dlatego kolumnada ma dwie kondygnacje, ale z drugiej nie przesadzić z powagą. Autor koncepcji fasady, arch. Piotr Zarzycki, kształtował ją, swobodnie deformując rytmy, równocześnie odzwierciedlając podziały wnętrza budynku w jego elewacjach.

**PF: Kto jest autorem iluminacji budynku?**

**GHL:** Iluminacja została zaprojektowana przez nasze biuro, (projektantka instalacji elektrycznych inż. Teresa Mądra) we współpracy z dostawcą sprzętu oświetleniowego. Jest dość surowa, lecz odpowiada charakterowi obiektu. Światło z poziomu terenu płynie po elewacjach ku górze. Gdybyśmy mieli większy budżet, iluminację można by nieco ulepszyć – wówczas słupy świetlne uległyby zagęszczeniu i strumienie światła zostałyby puszczane wzdłuż wszystkich osi budynku, bardziej równomiernie.

**PF: Jak się układała współpraca z wykonawcą? Czy sprawowali Państwo nadzór autorski podczas realizacji?**

**GHL:** Obiekt był budowany przez firmę Skanska, która ma wysokie standardy wykonawstwa, zatem wszystkie zmiany wiążące się z rozwiązaniami technicznymi były popierane rysunkami. Ze względu na to, że budżet był bardzo niski, nadzór autorski na budowie musiał być dość mocno ograniczony. Tą częścią projektu zajmował się arch. Radosław Szmigiel, który dzielnie walczył

o jakość realizacji, e-mailowo uzgadniając wiele detali z kierownikiem budowy.

**PF: Czy izolacja akustyczna pomieszczeń stanowiła istotne zagadnienie projektowe?**

**GHL:** Oczywiście. Na potrzeby projektu sporządzone zostało opracowanie akustyczne. Wszystkie sale sądowe mają adaptacje akustyczne, zaprojektowane w celu uzyskania optymalnego nagłośnienia, czyli właściwej czytelności dźwięku we wnętrzach. Zastosowane zostały zarówno panele odbijające, jak i pochłaniające dźwięk. W celu uzyskania poprawnej izolacyjności akustycznej zaprojektowaliśmy odpowiednio dobrane i sprawdzone przez akustyka przegrody. Sale są buforowane od przestrzeni ogólnodostępnej, holów i korytarzy przez pomieszczenia pomocnicze. Projektowaliśmy też wstępnie wejściowe słuzki akustyczne do sal, w ostatecznym projekcie zrezygnowaliśmy ze stosowania systemu podwójnych drzwi do sal rozpraw ze względu na problemy bezpieczeństwa, pozostawiając jednak wycofania w ścianach holu.

**PF: Jak rozwiązano wentylację?**

**GHL:** Chętnie zaprojektowalibyśmy zaawansowany technologicznie system wentylacji, jednak wytyczne inwestora narzuciły nam priorytet oszczędnych rozwiązań. Klimatyzację zrealizowano wyłącznie w największych salach i serwerowni. Pozostałe pomieszczenia mają standardową wentylację mechaniczną.

**PF: Jak rozwiązano kwestie ewakuacyjne?**

**GHL:** W budynku zlokalizowano dwie duże sale, mieszczące ponad 50 osób niebędących stałymi użytkownikami sądu, dlatego też budynek został zaliczony do klasy ZL1. Rozwiązania ewakuacji są standardowe. Klatki schodowe są w różny sposób zabezpieczone przeciw zadymieniu: zaprojektowano zarówno klatki z wentylacją nadciśnieniową, jak i klatki oddymiane.

**PF: Co stanowiło największe wyzwanie projektowe i realizacyjne? Z czego jesteście Państwo najbardziej zadowoleni, a z czego najmniej?**

**GHL:** Utrudnieniem było dostosowanie się do narzuconej ze strony inspektora nadzoru technicznej zachowawczości. Nasze niezadowolone wiąże się częściowo z tym, że inwestor nie pozwolił nam na pewne współczesne rozwiązania materiałowe, np. na realizację zielonego dachu nad częścią parteru, co na

pewno polepszyłoby standard wizualny wglądów z wyższych kondygnacji w dziedzinie wewnętrznej. Niezadowoleni jesteśmy też z zastosowanych membran dachowych. Ponieważ budynek został zaprojektowany jako klasyczny obiekt użyteczności publicznej, nasze opracowanie musiało odpowiadać wymogom ustawy o zamówieniach publicznych – nie mogliśmy zatem wpisywać konkretnych nazw produktów. W przypadku membran dachowych okazało się to niezręczne. Opisałiśmy w miarę dokładnie wymogi dotyczące membrany i zaznaczyliśmy, że powinna mieć identyczny kolor jak ściany, lecz niestety zamontowano inną, czarną.

Żałujemy, że wnętrza nie zostały zrealizowane według naszego projektu, ponieważ wydaje nam się, że wówczas byłyby bardziej czytelne.

Projektowym wyzwaniem była realizacja zmian zarządzonych przez inwestora, wprowadzonych na tyle późno, że nie dało się już uratować przestrzeni holu. Zarządzenie w momencie realizacji daleko idących zmian funkcjonalnych – gdy nie można już przeorganizować całego rzutu – stanowi poważny problem dla projektantów. W wyniku wspomnianych wyżej zmian adaptacyjnych zaistniałych na etapie realizacji powstał niezbyt atrakcyjny hol, który w pierwotnie zaproponowanej wersji był wygodną przestrzenią cyrkulacyjną. Żałujemy też,

że nasz nadzór autorski był mocno ograniczony z przyczyn finansowych.

Cieszyła mnie natomiast udana współpraca z inwestorem i wykonawcą, w wyniku której powstały dobre, trwałe i eleganckie elewacje. Jesteśmy zadowoleni z ogólnego wyglądu bryły, jej spójnego wyrazu formalnego. Standard detalu wydaje się naprawdę przyzwoity.

**PF: Jakie są Pani najważniejsze spostrzeżenia, które nasunęły się podczas pracy nad projektem? Co jest najistotniejsze podczas projektowania obiektów o tym profilu funkcjonalnym?**

**GHL:** Wydaje mi się, że idealnym rozwiązaniem jest sytuacja, gdy inwestor wie, co chciałby uzyskać, zna inne obiekty tego samego rodzaju i ma dużą kulturę estetyczną. Kiedyś byłam na konferencji poświęconej projektowaniu bibliotek – LIBER. Było to spotkanie i jednocześnie konfrontacja bibliotekarzy z uniwersytetów inwestujących w nowe obiekty i architektów, projektujących biblioteki. Obserwowałam, jak bibliotekarze zastanawiali się nad różnymi aspektami funkcjonalnymi, jak sprawdzali w różnych realizacjach rozwiązania projektowe i ich ergonomię. Bardzo mi się to podobało, bo takie doświadczenie uświadamiało nam wszystkim, jakimi metodami można odkrywać najlepsze rozwiązania.

**PF: Dziękuję za rozmowę.**

<b>Lokalizacja/adres</b>	Ząbkowice Śląskie, ul. Powstańców Warszawy
<b>Pracownia projektowa</b>	R2 Biuro Projektów Rubik Lesław
<b>Generalny projektant</b>	Lesław Rubik
<b>Projektant architektury</b>	Grażyna Hryncewicz-Lamber
<b>Architekci</b>	Piotr Zarzycki (konceptcja, projekt budowlany, architekt prowadzący projektu wykonawczego), Maja Włusek (konceptcja), Paweł Wróblewski (konceptcja), Marta Trzepizur (konceptcja i projekt budowlany), Piotr Śniegula (projekt budowlany), Radosław Szmigiel (projekt wykonawczy i zamienny), Dominika Placek (projekt budowlany)
<b>Data opracowania</b>	2005-2007
<b>Data realizacji</b>	2009-2011
<b>Inwestor</b>	Sąd Okręgowy w Świdnicy
<b>Powierzchnia użytkowa</b>	5075 m <sup>2</sup> 1018 m <sup>2</sup> – poddasze
<b>Powierzchnia zabudowy</b>	1684 m <sup>2</sup>
<b>Kubatura</b>	17 642 m <sup>3</sup>
<b>Generalny wykonawca</b>	Skanska